

Wycinają roślinność- chronią przed powodzią!

Data publikacji: 18.07.2022 18:55

Naszą czytelniczkę zaniepokoiły prace wzdłuż rzeki Wisły. - Wycinają roślinność teraz, kiedy ptaki mają okres lęgowy. W niektórych miejscach usunięto wszystko. Została goła ziemia. Takie wycinki powinno się realizować jesienią! - alarmuje czytelniczka ox.pl. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie uspokoiło, że prowadzone działania nie obejmują cennego przyrodniczo drzewostanu.



Fot: Skoczow.pl

Linda Hofman, rzecznik prasowy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie - Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach podkreśliła, że wzdłuż rzeki Wisły na terenie gmin Skoczów, Strumień i Brenna prowadzone są prace utrzymaniowe, polegające na usunięciu pasa roślinności z obwałowań rzeki. Większość odbywa się na skarpach od strony wody. - **Wycinka dotyczy przede wszystkim gęstych zakrzaczeń, traw oraz samosiejek - roślinności, która nie została nasadzona, a porosła na skutek naturalnej sukcesji. Wycince podlegają także gatunki inwazyjne, takie jak rdestowiec oraz niebezpieczny dla człowieka - Barszcz Sosnowskiego.** - wyjaśniła rzecznik. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach został poinformowany o wycince i nie wyraził w tej kwestii sprzeciwu.

Rzecznik dodała, że najważniejszym celem prowadzonych prac jest zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Trzeba zaznaczyć, że gęsta roślinność porastająca obwałowania, międzywale czy skarpy rzek, utrudnia spływ wysokich wód w czasie wezbrania. Drzewa, czy krzewy porwane przez wartki nurt rzeki tworzą przeszkody w samym korycie i powodują lokalne zatory. - **Dodatkowo roślinność usytuowana na skarpach czy wałach rzecznych, swoim systemem korzeniowym powoduje utratę stabilności i szczelności obwałowań, czy skarp.** - powiedziała Linda Hofman.

Z wyjaśnień rzecznik wynika, że w miejscach gdzie prowadzone są prace, usuwane rośliny nie powinny być się w ogóle znaleźć. Ich pojawienie się to efekt niedofinansowania gospodarki wodnej w przeszłości i brak regularności w prowadzeniu tego rodzaju prac utrzymaniowych. - **Zwłaszcza agresywne, nierodzące gatunki (rdestowiec, robinia akacjowa) wpisały się w lokalny krajobraz, podczas gdy nie powinny być tam obecne.** - podkreśliła.

Niezwykle ważne jest usunięcie Barszczu Sosnowskiego, który rośnie w miejscach spacerów mieszkańców i przyjezdnych, odwiedzających w sezonie letnim miejscowości turystyczne. - **Również z tego względu termin prowadzenia prac nie jest przypadkowy, a podyktowany zasadnością wycinki przed okresem kwitnienia i zawiązywania nasion, tak aby maksymalnie ograniczyć prawdopodobieństwo rozprzestrzeniania się tych właśnie gatunków roślin.** - dodała rzecznik.

Wycinkę rozpoczęto w drugiej połowie czerwca. Zakończyć ma się w tym tygodniu.

(ach)